

Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej – Rok B **29 marca 2015 r.**

Refleksja

„W Wielkim Tygodniu sprawuje Kościół zbawcze misteria dokonane przez Chrystusa w ostatnich dniach Jego życia, poczynając od Jego mesjańskiego wjazdu do Jeruzalem. Okres Wielkiego Postu trwa do Wielkiego Czwartku. Od Mszy Wieczery Pańskiej rozpoczyna się Triduum Paschalne, które trwa w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę, ma swój ośrodek w Wigilii Paschalnej i kończy się Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania” – podpowiada „List okólny Kongregacji Kultu Bożego o przygotowaniu i przeżywaniu Świąt Paschalnych”.

Rozpoczęliśmy najważniejszy tydzień w ciągu roku. Dobrze byłoby patrzeć na niego w ten sposób, że każdy dzień jest naprawdę wielki i przybliża nam tajemnice z życia Jezusa. Towarzyszymy tłumowi, który woła „Hosanna Królowi Dawidowemu!”; wraz z Marią chcemy namaścić przed męką stopy Jezusa drogocennym olejkiem; razem z uczniami chcemy przygotować wieczerzę paschalną, pozwolić, aby Jezus umył nam nogi; chcemy doświadczyć miłości Chrystusa ustanawiającego Eucharystię i kapłaństwo; w Getsemani chcemy modlitewnie przygotować się na Jego mękę; na Golgocie patrzeć będziemy na Tego, który za nas umiera i wreszcie ucieszyć się chcemy z tego, że „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana”.

Łatwo przychodzi nam myśleć o tych dniach, jako przygotowaniu do Wielkanocy, ale jak podpowiada nam Kościół to są Świąta Paschalne. Nie przeżyjemy zmartwychwstania, jeśli wcześniej nie pozwolimy zabrać się do Wieczernika, Ogrodu Oliwnego, Ciemnicy, czy na Golgotę. Niech nasze uczestnictwo w liturgii Triduum Paschalnego w Wielki Czwartek, Piątek, Sobotę i Niedzielę Zmartwychwstania, będzie konkretnym znakiem dla Boga i ludzi: „Chcę te dni przeżyć z Jezusem!”.

Złota myśl tygodnia

Nie zawsze się traci, kiedy się zostaje pozbawionym czegoś. (*J. W. Goethe*)

Na wesoło

Dziadzio Władek parkuje starego malucha pod sejmem. Nagle wyskakuje ochroniarz:

- Panie, zjeżdżaj pan stąd! To jest sejm! Tu kręcą się posłowie i senatorowie!
- Ja się nie boję. Mam alarm.

Dwie muchy w filizance grają w piłkę nożną. Po jakimś czasie jedna mówi do drugiej:

- Staraj się, bo za tydzień gramy w pucharze.

Patron tygodnia – św. Leonard Murialdo, prezbiter – 30 marca

Leonard urodził się 26 października 1828 roku w Turynie. Pochodził z rodziny szlacheckiej, miał jednego brata i siedem sióstr. Kiedy miał 8 lat, rodzice oddali go do prywatnej szkoły, prowadzonej przez pijarów w Savonie. Po powrocie do Turynu studiował filozofię i teologię. W 1851 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Za zezwoleniem biskupa oddał się pracy duszpasterskiej na peryferiach Turynu, bardzo wówczas religijnie i materialnie zaniedbanych. Głosił słowo Boże, spowiadał, nawiedzał domy ubogich, szpitale, domy poprawcze i więzienia. W pracy tej zetknął się bezpośrednio ze św. Józefem Cafasso i ze św. Janem Bosko. W latach 1857-1865 objął kierownictwo oratorium św. Alojzego, które założył św. Jan Bosko. Prowadził tam równocześnie szkołę świąteczną i codzienną wieczorową dla młodzieży pracującej; zorganizował także chór i orkiestrę.

W roku 1861 dołączył do szeroko wówczas zakrojonej wśród katolików akcji "uświęconej niedzieli". W tym samym roku zorganizował akcję "świętopietrza", by przyjść papieżowi z pomocą materialną, gdyż ten był w trudnej sytuacji. Wojska Garibaldiego zajmowały coraz to nowe obszary Państwa Kościelnego dla nowo rodzącego się państwa włoskiego.

Od 1866 roku ks. Leonard prowadził Kolegium Rzemiosł. Dla utrwalenia rozpoczętych dzieł założył nową rodzinę zakonną pod wezwaniem św. Józefa (józefitów). Był to rok 1867. Swoich synów duchowych zobowiązywał osobnym ślubem do obrony nieomyłności papieża aż do gotowości przelania za tę prawdę krwi. W roku 1870 założył Stowarzyszenie Młodzieży św. Józefa o nastawieniu wybitnie apostołskim, a w roku następnym Stowarzyszenie Promotorów Katolickich w Turynie. Za nimi poszły inne inicjatywy. Po zaledwie 3 latach nowe zgromadzenie liczyło ono już ok. 30 placówek.

Dnia 19 marca 1873 r. doszło do ostatecznego powstania józefitów. Stolica Apostolska zatwierdziła zgromadzenie w latach 1890 i 1897. Tak wielkim autorytetem cieszył się Leonard wśród rzeszy robotniczej, że został zaproszony do Rady Związków Robotników Katolickich w Turynie oraz jako członek Komisji od Spraw Kongresów i Zjazdów Katolickich.

Umęczony tak różnorodną apostołską pracą, zmarł w wieku 72 lat na rękach współbraci i wychowanków w dniu 30 marca 1900 roku. Jego beatyfikacji w 1963 r. dokonał bł. Paweł VI; on też ogłosił go świętym w 1970 r.

Opowiadanie

Przyjemne z pożytecznym

Wielki wynalazca Thomas A. Edison bardzo sobie cenił zarówno czas, jak i pieniądze. Za każdym razem, gdy pokazywał kolejnej grupie zwiedzających swoje najnowsze wynalazki i pomysłowe urządzenia wypełniające jego letnią rezydencję, ktoś nieuchronnie pytał:

- Panie Edison, po co pan założył ten idiotyczny kołowrót, przez który trzeba się przeciskać, wchodząc do ogrodu?

Edison nieodmiennie odpowiadał:

- Drogi przyjacielu, każdy, kto przechodzi przez ten kołowrót, pompuje siedem galonów wody do zbiornika na dachu.

Św. Jan Paweł II o życiu konsekrowanym

„Na Zachodzie rozwinęły się liczne postaci życia zakonnego, w których niezliczone rzesze ludzi, wyrzekłszy się świata, konsekrowały się Bogu poprzez publiczną profesję rad ewangelicznych, zgodnie z określonym charyzmatem i w ramach trwałej formy życia wspólnego pragnąc na różne sposoby pełnić apostolską służbę dla dobra Ludu Bożego” (VC 9).

Czystość, ubóstwo, posłuszeństwo – te same śluby nabierają różnego kolorytu w połączeniu z niepowtarzalnym charyzmatem danego zakonu. Duch Święty „troszczy się” o tę różnorodność, aby Kościół był domem dla wszystkich i wychodził naprzeciw zróżnicowanym potrzebom świata.